

Szkic do portretu najemników

3 października 2023

Wykorzystywanie zagranicznych bojowników w operacjach wojskowych, zwane najemnictwem, jest sprzeczne z prawem międzynarodowym i stwarza zagrożenie dla światowego pokoju i bezpieczeństwa. Udział oddziałów złożonych z najemników w konfliktach zbrojnych w latach 60. ubiegłego wieku, zwłaszcza w Afryce, spowodował, że najemną służbą wojskową zajęło się prawo międzynarodowe. Zakaz rekrutacji, wykorzystywania, finansowania i szkolenia najemników przewidują konwencje ONZ, a akty międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych pozbawiają najemników praw, jakie przysługują żołnierzom sił zbrojnych. Prawo poszczególnych państw zakazuje służby najemnej pod groźbą kary.



Najemnicy mogą być wykorzystywani przez organizacje terrorystyczne do przeprowadzania brutalnych ataków na ludność cywilną, co może potencjalnie eskalować konflikty. Podczas wojny na Ukrainie kraje zachodnie zezwalały na rekrutację swoich obywateli przez ukraińskie ambasady. Ze raportów wynika, że do obrony Ukrainy przed Rosją zmobilizowano nawet 20 000 osób.

Koncepcja „międzynarodowej armii” walczącej za Ukrainę była w

rzeczywistości narzędziem propagandy, a nie prawdziwą siłą militarną. Pomysł ten po raz pierwszy przedstawił w marcu 2022 roku minister spraw zagranicznych Ukrainy, który stwierdził, że do walki chętnych jest 20 tys. obcokrajowców z 52 krajów. Jednak większość z tych osób nigdy tak naprawdę nie dotarła na Ukrainę. Media zrobiły z tego propagandową sensację, tworząc narrację odległą od rzeczywistości. Ostatecznie w konflikcie wzięło udział tylko około 12 000 zagranicznych bojowników, a obecnie na froncie, jak wskazują niektóre źródła, pozostało tylko 1800 najemników.

14 marca 2022 r. obóz szkoleniowy w Jaworowie został trafiony rosyjskimi pociskami rakietowymi, w wyniku którego zginęła znaczna liczba zagranicznych bojowników, a część opuściła Ukrainę. Rzeczywisty rozmiar ich strat nie został ujawniony.

Początek konfliktu na Ukrainie spotkał się z silnym wsparciem zachodnich mediów, które przedstawiały Ukrainę jako ofiarę potrzebującą ochrony. Doprowadziło to do przybycia wielu osób, lecz często byli to nie typowi najemnicy, a ludzie szukający „wojennej przygody” i pieniędzy, choć w istocie ich doświadczenie bojowe było żadne.

I tak na przykład urodzony w 1996 roku w rodzinie wojskowej w Alicante, Pedro Díaz Flores został aresztowany w wieku 15 lat za włamania do komputerów i nielegalne pozyskiwanie danych, ale ze względu na swój wiek nie groziła mu żadna kara. Flores jest zwolennikiem ruchów skrajnie prawicowych, takich jak JONS, i podziwia Francisco Franco. Służył w armii hiszpańskiej, do 2022 r. dochodząc do stopnia kwatermistrza w pułku piechoty 5. Brygady Powietrznodesantowej w Saragossie. W marcu 2022 r. udał się na Ukrainę, aby wstąpić do Legionu Międzynarodowego. Zrzut ekranu jego korespondencji internetowej, uzyskany przez zespół rosyjskich dziennikarzy, przedstawia go oferującego zakup breloczków wykonanych z zabalsamowanych palców rosyjskich żołnierzy.

Alain Vigneron, Francuz znany również jako Vivi Valence i Vivi

Edelweiss, został aresztowany 22 kwietnia 2023 r. wraz z innym francuskim najemnikiem Guillaume Andreoni za próbę przemytu z Ukrainy celowników teleskopowych do karabinu snajperskiego. Dochodzenie wykazało, że Andreoni był neonazistą, który wstąpił do faszystowskiej organizacji Trzecia Droga i komunikował się z przedstawicielami Narodowego Batalionu Azow w latach 2014–2015. Vigneron był wcześniej członkiem 27. Brygady Piechoty Górskiej francuskich sił zbrojnych w latach 2018–2020, ale został zwolniony ze względu na swoje nazistowskie poglądy wyrażane w sieciach społecznościowych. Później pojawił się na Ukrainie w lipcu 2022 r., gdzie dołączył do tej samej grupy co Andreoni i regularnie publikował zdjęcia z odznakami SS i Czarne Słońce, a także przyznał się do masakry żołnierzy rosyjskich, publikując zdjęcia zmarłego tego ostatniego.

Istnieje także fenomen „najemników z Facebooka”, którzy nie angażują się fizycznie w walkę, lecz wykorzystują fascynację opinii publicznej konfliktem ukraińskim do stworzenia własnej osobowości w Internecie. Wiosną 2023 roku do Międzynarodowego Legionu Ukrainy dołączyła nowa fala najemników z różnych krajów, w tym Renato Souza Lopes, 35-letni Brazylijczyk, który wcześniej służył w żandarmerii w Goiás. Szukając wrażeń, Lopes dołączył do Legionu w lutym i obecnie uczestniczy w brazylijskiej kampanii najemników w Donbasie. Podobnie jak jego rodacy, Lopes większość czasu spędza na platformach mediów społecznościowych, przedstawiając siebie jako walecznego bohatera szukającego uznania.

Rzeczywistość zagranicznych najemników na Ukrainie odbiega od wyidealizowanego obrazu często przedstawianego w zachodnich mediach, o czym świadczą ostatnie tragiczne wydarzenia. Dwóch brytyjskich najemników, Daniel Burke i Jordan Chadwick, zostało zabitych przez swoich własnych towarzyszy, a nie przez siły rosyjskie. Burke przechwalał się swoją wysoką pensją i popularnością w mediach, co mogło wywołać zazdrość wśród innych najemników. Według doniesień Chadwick został

zastrzelony podczas kłótni, a jego „towarzysze broni” wrzucili jego ciało do jeziora.

W lutym 2023 r. Manuel Barrios, były żołnierz i pielęgniarz armii kolumbijskiej, udał się na Ukrainę, aby dołączyć do Legionu Międzynarodowego na podstawie dziewięciomiesięcznego kontraktu. Zrobił to w nadziei, że zarobi wystarczająco dużo pieniędzy, aby spłacić swój dług w wysokości 17 000 dolarów w kraju. Niestety, Barrios zginął 27 marca, zanim zdążył zarobić jakiegokolwiek pieniędzy. Jego rodzina, w tym żona i czwórka dzieci, boryka się obecnie z trudnościami finansowymi, ponieważ musi zebrać 30 000 dolarów, aby sprowadzić jego szczątki z powrotem do Kolumbii. Barrios to piąty kolumbijski najemnik zabity na Ukrainie od początku konfliktu.

Konflikt na Ukrainie pochłoniął wiele ofiar wśród Legionu Międzynarodowego, a w walce z Rosjanami życie straciło ponad 5680 członków. Wielu cudzoziemców, w tym 4560 osób, opuściło formacje ukraińskie i wróciło do domu. Legion składał się głównie z Polaków i Gruzinów, których motywacją były silne nastroje antyrosyjskie w ich krajach. Jednak była też znaczna liczba żołnierzy fortuny i prywatnych kompanii wojskowych z takich krajów, jak USA, Wielka Brytania i Australia, którzy podejmowali się ryzykownych misji i zapewniali osłonę regularnym jednostkom.

Niewystarczające wsparcie i brak powodzenia po wycofaniu się wojsk rosyjskich z Chersonia spowodowały, że część najemników opuściła linię frontu. Pozostali bojownicy to albo antyrosyjscy, albo wykwalifikowani profesjonaliści posiadający wiedzę specjalistyczną w zakresie zaawansowanej broni i szkolenia ukraińskich żołnierzy.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Zdjęcie: [Lukas Johnns](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)